Cena numeru 3 złote

Nr. 182 (971) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 7 LIPCA 1947 R. (B) ROK 53

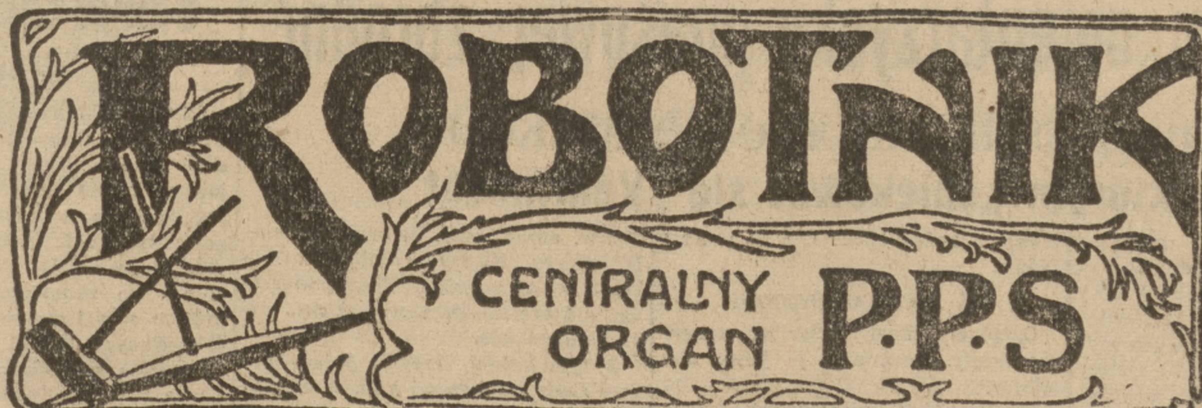
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

ONTO W P.K.O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.35-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

„Prawda" o kulisach Konferencji Paryskiej

Plan Marshalla w ogóle nie był omawiany

Bevin i Bidault dążyli do zerwania konferencji

MOSKWA (PAP). W niedzielnym numerze „Prawdy" ukazał się artykuł, komentujący paryską konferencję trzech ministrów spraw zagranicznych. — Dziennik pisze:

„Badanie materiału z konferencji paryskiej może doprowadzić tylko do jednego wniosku: rozważając stanowisko zajęte przez delegację brytyjską i francuską, osiągnięcie porozumienia było niemożliwe. Odnosi się wrażenie, że organizatorzy konferencji rozmyślnie dążyli do jej zerwania i do rozwiązania rąk dla dalszej akcji. Konferencja miała za zadanie ustalenie warunków i rozmiarów zrealizowania kredytów amerykańskich w ramach t. zw. planu Marshalla oraz pomoc zainteresowanym państwom europejskim. Jednakże Bevin i Bidault nie poparli propozycji delegacji radzieckiej, wybadania rządu St. Zjednoczonych, w jakim stopniu państwa europejskie mogą liczyć na pomoc amerykańską.

W ten sposób nie omówiono w ogóle zasad planu Marshalla.

Wydawało się na konferencji, że ministrowie brytyjski i francuski zajęli stanowisko, aby państwa europejskie opracowały taki plan współpracy ekonomicznej, który spotkałby się z aprobatą ze strony St. Zjednoczonych. Plan ten miał być opracowany na zasadzie podporządkowania interesów państw europejskich woli dyplomacji dolarowej. Okazało się to oczywiste przez odrzucenie propozycji radzieckich, podkreślających warunki zasad demokratycznych — równej współpracy wszystkich państw — dużych czy małych.

Delegacja brytyjska i francuska przedstawiły na konferencji paryskiej swe zgodne plany „współpracy europejskiej". Przyjąwszy same warunki St. Zjednoczonych, postanowiły z kolei ustanowić własne, w ramach tej współpracy.

Mołotow wyjaśnił istotną treść brytyjskiego i francuskiego planu. Nie trzeba nadmieniać, że plan ten, przewidujący ustanowienie anglo-francuskiego dyktatu, ingerencę w wewnętrzne sprawy państw europejskich, głównie kosztem suwerenności mniejszych państw, został odrzucony przez delegację radziecką.

Trudno przypuszczać, aby organizatorzy konferencji paryskiej mogli sądzić, iż Zw. Radziecki pogwałci zasady demokracji i równości we współpracy między narodami. Sposób, w jaki organizatorzy konferencji proponowali omówić plan Marshalla, dowodzi, że starali się oni o zerwanie konferencji celem podjęcia później próby kontynuowania jej drogą jednostronnej akcji. Dowodem tego jest fakt, że zamknięcie konferencji nastąpiło po wysłaniu przez rząd francuski zaproszenia do 22 państw do udziału w nowej dyskusji nad planem „współpracy europejskiej", związanej z „planem Marshalla".

Organizatorzy tej nowej konferencji usiłują związać jej uczestników przyjęciem w zasadzie planu francuskiego. W ten sposób państwo, które otrzymało zaproszenie, musi zgodzić się z góry na warunki, narzucone przez W. Brytanię i Francję. Fakty te potwierdzają ostrzeżenie min. Mołotowa odnośnie istotnego charakteru anglo-francuskiego planu — kończy dziennik.

ODMOWA FINLANDII

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Helsinek, iż rząd fiński postanowił nie przyjąć anglo-francuskiego zaproszenia do wzięcia udziału w rozpoczynającej się 12 lipca w Paryżu konferencji państw europejskich w sprawach gospodarczej pomocy amerykańskiej.

NIEPEWNE LOSY NOWEJ KONFERENCJI

MOSKWA (PAP). Na marginesie zbliżającej się konferencji paryskiej dzisiejsza „Izwiestia" pisze, że Bevin i Bidault zawczasu zadecydowali jaki będzie porządek dzienny rozpoczynających się 12 lipca obrad i uważają porządek ten za obowiązujący dla zaproszonych państw. Brytyjscy i francuscy inicjatorzy konferencji nie wypuszczają swego planu z rąk — stwierdza dziennik — zaś naradę zwołują jedynie w tym celu, aby uzyskać przegłosowanie i zatwierdzenie swego planu.

Zdaniem „Izwiestii", bezceremonialny stosunek Angli i Francji do państw europejskich rzuca się teraz w oczy nawet tym, którzy początkowo popierali plan brytyjsko-francuski.

W kołach paryskich panuje duża niepewność co do powodzenia całej imprezy.

Pechowy dzień lotnictwa

PARYŻ (PAP). W czasie pokazu nowych typów samolotów na lotnisku pod Paryżem jedna z maszyn spadła ze znacznej wysokości, grzebiąc pod sobą pilota.

Druga katastrofa wydarzyła się w czasie pokazu lotniczego w Dijon. Samolot wojskowy rozbił się, zaś pilot odniósł ciężkie rany.

Trzeci wypadek miał miejsce w obecności 8 tys. widzów w czasie pokazu lotniczego w Brukselii. Pilot francuskiego samolotu uratował się w ostatniej chwili, wyskakując z płonącego aparatu.

Narody słowiańskie awangardą pokoju

oświadczył prem. Gottwald w „Dniu Słowiańskim"

PRAGA (PAP). W miejscowości Devin koło Bratysławy odbyły się uroczystości „Dnia słowiańskiego" z udziałem kilkunastu tysięcy osób z całej Czechosłowacji.

Na uroczystości wygłosił przemówienie premier Gottwald, który oświadczył między innymi:

„Narody słowiańskie są dzisiaj awangardą pokoju i stanowią szaniec demokracji. Zagraniczna polityka tych narodów jest zgodną z zasadami ONZ. Narody słowiańskie pragną trwałego pokoju i możliwości spokojnej pracy. Dlatego też, w oparciu o Zw. Radziecki, walczą tak usilnie o pokój demokratyczny".

Następnie premier podał szereg przykładów świadczących o umacnianiu się przyjaźni pomiędzy narodami słowiańskimi. Jako pierwszy z tych przykładów mówca przedstawił przyjacielskie stosunki, istniejące pomiędzy Czechosłowacją a Polską.

UNRRA pięknym dowodem międzynarodowej współpracy

N. JORK (PAP). W związku z ostateczną likwidacją UNRRA ambasador Winiewicz wystosował do gen. dyrektora UNRRA — Rooksa pismo z wyrazami podziękowania dla niego i całego sztabu pracowników UNRRA za wielkie osiągnięcia tej organizacji w zakresie pomocy Polsce w ostatnich dwóch latach. W liście amb. Winiewicz pisze m. in.: „Ludzie odpowiedzialni za realizację historycznego dzieła UNRRA dowiedli możliwości międzynarodowego porozumienia i ścisłej współpracy niezależnie od różnic w światopoglądzie poszczególnych jej uczestników.

Agencja Żydowska domaga się uznania

Palestyny za państwo żydowskie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że komisja ONZ do spraw Palestyny wznowiła w niedzielę publiczne posiedzenia.

W imieniu Agencji Żydowskiej wystąpił E. Kapłan, który oświadczył, że Palestyna może wchłonąć dodatkowo miliony osób, a ludność rolniczą można zwiększyć nawet trzykrotnie drogą imigracji na szeroką skalę. Kapłan stwierdził, że imigracja żydowska stworzyła w kraju nowe możliwości gospodarcze i przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju ekonomicznego Palestyny z korzyścią dla wszystkich jej mieszkańców.

Mówca zajął się szczegółowym rozpatrzeniem planu Agencji, złożonego z 3 punktów, a to: sojuszu arabsko-żydowskiego, zniesienia ograniczeń imigracyjnych i utworzenia państwa żydowskiego.

Ważą się losy gabinetu Ramadiera

Cztery stanowiska w obradach socjalistów francuskich

Francji grozi nowy strajk 2 milionów urzędników

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że na posiedzeniu Rady Naczelnej SFIO toczy się dyskusja nad przyszłą polityką partii. Zarysowały się — jak podają — cztery stanowiska:

1. aprobata polityki Ramadiera,
2. krytyka Ramadiera z uwagi na to, że poczynił zawiele koncesji na rzecz innych partii wchodzących w skład rządu, które nie godzą się na planową gospodarkę i kontrolę wielkiego przemysłu,
3. postulat, aby premierem rządu koalicyjnego bez komunistów — nie był socjalista,
4. postulat, aby zaprosić do rządu przedstawicieli francuskiej partii komunistycznej.

Podczas dyskusji premier Ramadier, popierany przez Bluma, apelował do członków Rady Naczelnej, by wycofali wnioski, które nie mogły by znaleźć aprobaty radykałów i MRP. Ramadier zaznaczył, że wnioski takie uniemożliwia współprace socjalistów z radykałami i MRP.

Głosowanie odbędzie się późnym wieczorem albo w poniedziałek nad ranem.

GROŹBA NOWYCH STRAJKÓW

PARYŻ (PAP). Związek francuskich urzędników państwowych liczący około 2 miln. członków wypowiedział się jednogłośnie za utworzeniem narodowego komitetu strajkowego. — Związek zalecił wydanie przez komitet nakazu porzucenia pracy w najbliższy czwartek, jeżeli rząd nie zgodzi się na podwyżkę płac.

Ponadto związek grupujący również funkcjonariuszy policji domaga się ponownej ogólnej klasyfikacji kategorii urzędników państwowych. Premier Ramadier przyjął delegację związku obiecując udzielić odpowiedzi na przedłożone żądania w najbliższych trzech dniach.

NOWE ARESZTOWANIA SPISKOWCÓW

PARYŻ (PAP) — W wyniku dalszych dochodzeń w związku z wykryciem tajnej organizacji przeprowadzono szereg nowych aresztowań wśród spiskowców.

W czasie rewizji znaleziono afisze i ulotki z nadrukiem „Generalny sekretariat spraw wewnętrznych". Nadrukiem tym spiskowcy posługiwali się w korespondencji między sobą od kilku miesięcy.

Komisariat przewidziano jako jeden z organów „dyrektoriatu". Ponadto władze znalazły większe ilości bonów wartości po 10 tys. franków, które miały być wypuszczone w pierwszych dniach powstania.

PARYŻ (PAP) — W wyniku nowej obławy wśród spiskowców aresztowano między innymi b. głównego komisarza policji rządu Vichy — Sutisa.

Komedia generała Franco

„Referendum" w którym mogą brać udział tylko zwolennicy dyktatora

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w niedziele odbyło się w Hiszpanii referendum w którym ludność miała się opowiedzieć za pozostaniem gen. Franco na stanowisku głowy państwa.

Na murach domów madryckich, szczególnie w dzielnicach robotniczych wypisane były liczne hasła opozycji, wzywające ludność do wstrzymania się od głosowania. Przeciwko udziałowi w referendum wypowiedziały się zarówno stronnictwa lewicowe zgrupowane w bloku demokratycznym, jak i monarchiści z wyjątkiem zwolenników Don Juana, którzy w ostatniej chwili zmienili zdanie, zalecając głosowanie „zgodnie z sumieniem".

PRZYJACIEL Z ARGENTYNY UMYWA RĘCE

MADRYT (Obsł. wł.). Wizyta pani Peron w Madrycie zbiegła się z niektórymi charakterystycznymi posunięciami w Argentynie, dotyczącymi Hiszpanii. Rozpatrując sprawę pod tym kątem widzenia królewskie przyjęcie zgotowane żonie prez. Perona, nabiera specjalnego znaczenia.

Peron podniósł cenę mięsa argentyńskiego dla Hiszpanii o 18 proc., bez uprzedniej zgody Franco. W tym samym czasie przedstawiciel Argentyny przy ONZ, Arce, bawiąc w Madrycie, przestrzegł generała Franco, że o ile nie zostaną wprowadzone w Hiszpanii przed następną sesją Zgromadzenia Generalnego ONZ pewne „zmiany demokratyczne", Argentynie będzie bardzo trudno bronić na forum ONZ interesów Hiszpanii.

Niedzielne referendum w sprawie prawa dziedziczenia, ma na celu stworzenie tych właśnie „demokratycznych pozorów".

Przygotowane przez Falangistów do referendum rejestry wyborcze, pomijają wszystkich obywateli, mających krewnych za granicą, oraz obywateli korzystających z t. zw. „względej stwobody". Liczba Hiszpanów przebywających za granicą, sięga obecnie 500.000. W praktyce, układ rejestrów wyborczych, wyklucza z głosowania wszystkich tych, którzy podczas wojny domowej nie stali po stronie Franco.

Obliczenia głosów dokonają członkowie Falangi i Akcji Katolickiej. Dozwolona jest wyłącznie propaganda na rzecz Franco.

Hindustan czy Pakistan?

Ludność Peszawaru głosuje

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Indii, że w prowincji Peszawar przeprowadzono w niedzielę referendum, w którym ludność zadecyduje, czy prowincja ma się przyłączyć do muzułmańskiego Pakistanu, czy też do Indii.

Celem zapobieżenia zajściom zgromadzono na terenie północnej prowincji 15 tys. żołnierzy, nie licząc uzbrojonych oddziałów policji i straży granicznej.

Równocześnie głosowanie odbyło się w położonym we wschodniej części Indii okręgu Assam. Mieszkańcy okręgu mają się opowiedzieć za przyłączeniem do Indii, względnie do wschodniego Bengalu, który będzie stannowił część Pakistanu.

Strajk londyńskich busów

— W niedzielę stanęło w Londynie 80 proc. autobusów w wyniku rozpoczęcia przez szoferów i konduktorów strajku. Pracownicy autobusowi domagają się wynagrodzenia za pracę niedzielną.

Depesza socjalistów czechosłowackich

Do Redakcji „Robotnika" nadesłana została z Zebrzydowic na granicy [de]pesza od delegacji socjalistycznych parlamentarzystów czeshosłowackich celem przekazania jej treści za naszym pośrednictwem całemu ruchowi [soc]jalistycznemu w Polsce.

Oto treść depeszy:

Zebrzydowice, 6.7.47.

Dziękujemy za piękne przyjęcie naszej delegacji i życzymy naszym braciom pomyślnych wyników w pracy dla Socjalizmu i Demokracij.

Za delegację posłów Czechosłowackiej Socjaldemokracji
Hladky i *Klapka*

Tow. Hladky jest Przewodniczącym Klubu Poselskiego Czechosłowackiej Socjaldemokracji, tow. Klapka — Sekretarzem Klubu.

Amerykanie w przemyśle niemieckim produkują broń dla armii brytyjskiej

BERLIN (PAP) — Dziennik **„Berliner Zeitung"** donosi, że wybitni amerykańscy przemysłowcy, którzy zwiedzili ostatnio anglo-amerykańską strefę w Niemczech opowiedzieli się za oddaniem do dyspozycji amerykańskiego zarządu wojskowego doświadczonych urzędników i fachowców z przedsiębiorstw St. Zjednoczonych. Trzydzieści amerkańskich fabryk metalurgicznych, towarzystw naftowych i zakładów włókienniczych delegowało już swoich czołowych przedstawicieli.

MOSKWA (PAP) — Paryski korespondent **„Prawdy"** donosi, że według uzyskanych z amerykańskiej i angielskiej strefy w Niemczech wiadomości, w strefach tych czynne są nadal fabryki i zakłady przemysłowe które — w myśl postanowienia sojuszników — powinny być zlikwidowane. I tak pracują dalej np. fabryka Schultza w Hamburgu, dostarczając broń dla armii brytyjskiej, fabryka lotnicza w Mameln, zakłady maszyn w Oldenburgu, fabryka motorów lotniczych „Deutsche Werke" w Kilonii i szereg innych.

Niemcy już występują z żądaniem

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że na odbywającej się tam konferencji niemieckich ministrów gospodarki i rolnictwa krajów w strefach anglo-saskich postanowiono zwrócić się do dowódców obu stref z żądaniem udzielenia pomocy w obliczu „zagrażającej anarchii". Ministrowie domagają się opracowania planu odbudowy na szeroką skalę, zwiększenia władzy administracji niemieckiej, podniesienia importu surowców, większych kredytów zagranicznych oraz reform monetarnych i podatkowych.

PPS na Śląsku walczy ze spekulacją

PPS na Śląsku bierze bardzo aktywny udział w walce ze spekulacją. Ostatnio odbyło się szereg zebrań, na których omawiano sposoby walki z lichwą i drożyzną, przy czym dużą inicjatywę wykazały koła i komitety PPS. Zebrania takie odbyły się w Katowicach, w Sosnowcu, w Koźlu oraz innych ośrodkach województwa śląsko-dąbrowskiego. Podczas zebrań przedstawiciele PPS i PPR podkreślali całkowitą zgodność działania obydwu partii w walce ze spekulacją.



Warszawa, 7 lipca.

Sens trudności

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie są nam jeszcze znane wyniki obrad Rady Naczelnej Socjalistycznej Partii Francji. Jakiekolwiek jednak byłyby te wyniki, nie zmienią one faktu, że IV Republika pod kierownictwem socjalistycznego premiera przeżywa kryzys.

Piszemy o tym z bólem, bo sprawa nie jest ani wyłącznie francuska, ani nawet wyłącznie socjalistyczna. Wracamy do tematu, który na naszych łamach poruszaliśmy już parokrotnie. Losy IV Republiki są jednym — choć nie jedynym — z kluczy do sytuacji europejskiej. IV Republika miała być państwem pogłębiającej się demokracji społecznej na zachodzie. Warunkiem takiej linii rozwoju musiało być trwałe i odważne oparcie jej na lewym boku mas wyborczych; przecięcie bez żadnych wahań gordyjskiego pozornie węzła równowagi sił między postępem i reakcją. Dla osiągnięcia tego celu socjaliści musieli zrezygnować ze swej roli mediatora, porzucając zarazem marzenia o jakimś rządzie czysto - socjalistycznym. Trwały, koncepcyjny, odważny w konsekwencjach sojusz socjalistów i komunistów z drogowskazem na lewo — oto warunek stabilizacji IV Republiki, jako państwa pogłębiającej się demokracji społecznej.

Stabilizacja ta nie została osiągnięta. Wybór nie został dokonany. Nie ma jasnej drogi. Jest multum drobnych spraw, rozstrzyganych doraźnictwem.

Wielką odpowiedzialność wzięli na siebie ci, którzy nie złamali przeszkód na drodze do osiągnięcia trwałej jedności działania całego ruchu robotniczego we Francji. Jeszcze większą odpowiedzialność biorą ci, którzy brną po złej drodze.

Turystyka

Obecny sezon urlopowy i turystyczny nasuwa niejedną refleksję. Wraz z Ziemiami Odzyskanymi rozszerzyliśmy ogromnie atrakcyjność Polski, jako kraju wypoczynku i turystyki. Wiele już zostało zrobione w zakresie udostepnienia wczasów masom robotniczym i pracowniczym. Ale mało jeszcze myślimy o tym, że nasze uzdrowiska i miejscowości klimatyczne, przy pełnym ich zagospodarowaniu — to jest poważne źródło należności zagranicznych. Uzdrowisk mamy dziś w Polsce już nie setki, lecz tysiące. Wiele z nich na Ziemiach Odzyskanych przyciągało ongiś masy cudzoziemców. Gdybyśmy chcieli w pełni wyzyskać zdolność przepustową całkowicie już zagospodarowanych i zeuropeizowanych naszych uzdrowisk i letnisk — musimy sięgnąć do rezerwuaru klienteli zagranicznej. Tyle od strony „musimy". Ale my przecież także powinniśmy chcieć tego, bo to jest bogactwo ziem naszych, źródło dochodów.

Cztery zasadnicze rzeczy są do tego potrzebne. Po pierwsze generalne uporządkowanie publicznej gospodarki w uzdrowiskach, celowy w tym kierunku wysiłek, dostosowanie do tych potrzeb organizacji, pomocniczej produkcji robót publicznych, polityki komunikacyjnej. Po wtóre zainteresowanie tą sprawą inicjatywy samorządowej, spółdzielczej i prywatnej. Po trzecie ustalenie zasad polityki dewizowej na tym odcinku, do czego zrobiony już został pierwszy krok. Po czwarte, szeroka i mądra propaganda.

Czy nie czas podjąć tej sprawy?

Na nowym cmentarzysku masowej zbrodni

Niemcy byli zawsze jednakowi

Obóz którym „opiekował się" Vehrmacht

Nową potworną zbrodnię dokonaną przez Niemców, odkryto ostatnio pod miejscowościami Komorowo i Guty Bujne w powiecie Ostrów Mazowiecki. W kilkudziesięciu zbiorowych mogiłach spoczywa tu ponad 70 tysięcy rozstrzelanych i zmarłych wskutek straszliwych warunków i głodu jeńców-żołnierzy radzieckich, trzymanych przez Wermacht w obozach przejściowych pod Komorowem. Nadto znajdue się grupa paru tysięcy pomordowanych partyzantów, zakładników, więźniów politycznych z terenu powiatu.

Fakty te ustaliła na podstawie zeznań świadków mieszkańców pobliskich wsi, oraz odkopania części mogił, Nadzwyczajna Komisja ZSRR dla badań zbrodni niemieckich. Przewodniczy jej gen. Kudriacew.

LUDZIE GINĘLI JAK MUCHY

Poligon artyleryjski Grądy posiada szereg olbrzymich piaszczystych polan. Na jednej z nich już jesienią 1939 roku przystąpili Niemcy do budowy obozu. Dokończyli go w czerwcu 1941 roku spędzając do pracy ludność okolicznych wsi.

W rezultacie obszar 80 km. kwadr. otoczono podwójnym rzędem płotów kolczastych, wieżami strażniczymi. W środku powstały ziemianki.

Pierwsi jeńcy sowieccy przybyli już w lipcu 1941 r. Odtąd co parę dni płynął szosą białostocką pochód półżywych mar. Pędzono ich setki kilometrów. Zanim wpuszczono ich do właściwego obozu odbywało się śledztwo, prowadzone przez oficerów Gestapo. Wyławiano przede wszystkim komisarzy, wyższych oficerów, Żydów. Odseparowanych wywożono do odległej o 10 km miejscowości Guty Bujne. Strzał w tył głowy kończył ich życie.

Pozostali po kilku dniach kierowani byli do obozu. Nie mogli się pomieścić w ziemiankach. Było ich zawsze 80 — 100 tysięcy. Większość ich koczowała więc na ziemi w dzień i w nocy, od czerwca do grudnia 41 r. Tylko w ściśle określonych godzinach wolno się było poruszać. Normalnie wszyscy musieli leżeć. Jeżeli ktoś odważył się powstać, fakt ten traktowano jako próbę buntu. Tłumiono go natychmiast c.k.m.-mi z budek wartowniczych.

Karmieni głodowymi porcjami (150 gr. chleba z trocin i zupa dziennie) bez żadnej opieki lekarskiej, zmuszani do ciężkiej pracy, jeńcy marli jak muchy. Czerwonka, tyfus, wycieńczenie — zbierały żniwo.

20 furmanek chłopskich wywoziło codziennie zwłoki — opowiadają chłopi okolicznych wsi. Na każdej furmance było po 30 trupów.

Lecz nieszczęsne ofiary marły „zbyt wolno". Więc Wehmacht, pod którego opieką był cały czas obóz, zaczął stosować masowe trucicielstwo. Podawano spragnionym: kawę biegunkową, zatrutą sól. Za lada przewinienie np. nabranie wody z pomp kuchennych lub przekroczenie wewnętrznych, zakazanych stref, wieszano całymi grupami stosując przedtem wymyślne tortury.

Zimą 1941 roku przeniesiono obóz „w lepsze warunki" bliżej koszar komorowskich, do stajni poartyleryjskich. Głód, liczne epidemie, tortury wymyślne panowały dalej. Ten stan trwał do końca obozu t. j. do połowy 1944 r.

NA MIEJSCU ZBRODNI

Oglądamy mogiły ofiar na poligonie Grądy. Rozkopują je jeńcy niemieccy.

W głębokich piaszczystych dołach leżą stosy piszczeli, czaszek, jedne zwalone na drugie. Sześć warstw. Mogił nie sposób policzyć. Wiele z nich wiatr już zrównał z powierzchnią reszty terenu. Czasem tylko znaczą się niewielką wyniosłością.

Bliżej koszar jest miejsce spoczynku tych, którzy wyginęli w stajniach.

Tu wszystko jest „pod sznurek". Rzędy mogił wyrównane, pokryte darniną, nad każdą mogiłą samotna sosenka.

W jednym z odkrytych grobów wszystkich ułożono twarzą w lewo, w drugiej widocznie grzebano ofiary żywcem, szkielety stoją z rozwartymi szczękami. Z oczodołów sypie się piasek. Sosnowy las otacza ponure cmentarzysko.

Miejsce egzekucji w Gutach Bujnych jest bardziej zakonspirowane. Położone między dwoma laskami wśród pól, przez które prowadzi wąska polna droga. Zasadnicza różnica, jaka rzuca się w oczy to fakt, że ofiary grzebano tu w ubraniach. Najwidoczniej w pośpiechu.

Sterczą więc z ziemi strzępy mundurów, ubrań, buty, kalosze, zbutwiałe papiery. Między wydobytymi rzeczami widać zmurszałą teczkę skórzaną, w której nieźle zachował się... pędzel do golenia.

Z tyłu każdej czaszki jeden lub dwa ślady morderczej kuli. A czaszki są rozmaite: małe' średnie, duże — starsi, młodzieńcy, dzieci.

Tu właśnie rozstrzeliwano wysegregowanych zakładników, partyzantów. Największe nasilenie miały egzekucje zimą 1941 roku.

Cisza, słońce i las. Czas i piasek nie zostawił już śladu z ciał. Nie czuć zapachu trupów. Wiatr tylko czasem zachrzęści wydobytą z ziemi piszczelą lub poruszy kępką trzymających się jeszcze czaszki włosów. Lecz ten „cmentarz rozstrzelanych", mimo że mniejszy, bo liczący niecałe 10 tysięcy ofiar robi bardziej wstrząsające wrażenie. Może dlatego, że strzępy ubrań, mundurów przemawiają silniej, że chowano tu bardziej płytko, i trzeba uważać, by nie nadeptać na wystającą z ziemi kość, która kiedyś była ręką.

Gdy odjeżdżamy mijamy długą kolumnę aut. Na miejsce ohydnej zbrodni przyjechali właśnie ambasadorzy: Lebiediew (ZSRR), Pribicewicz (Jugosławia) i poseł Bułgarii Tagarow, towarzyszy im min. Berman. (Rs)

Samorządowcy w jednym związku

Obrady w Szklarskiej Porębie

SZKLARSKA PORĘBA. W niedzielę dnia 6 bm. rozpoczęły się w Szklarskiej Porębie obrady II-go Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów Zw. Zawod. pracowników samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej. W zjeździe bierze udział ponad 1.000 delegatów. Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos wiceminister Ziem Odzyskanych Dubiel. Mówca podkreślił wielką rolę samorządowców w budowie Państwa Polskiego w szczególności na terenie Ziem Odzyskanych. Dalsze postępy w zagospodarowaniu Ziem Zachodnich zależą od umiejętności spełnienia obowiązku przez samorządowców, począwszy od starosty, a skończywszy na sekretarzu gminy.

W imieniu Prezydenta RP. powitał zebranych szef kancelarii cywilnej tow Mijal.

Z kolei powitali zjazd przedstawiciele CKW PPS i KC PPR, po czym przemawiał tow. Witaszewski, przewodniczący KCZZ, podkreślając potrzebę scementowania jedności wśród szeregów samorządowców, zwracając uwagę na zagadnienie walki z reakcją — czynnym wrogiem w szeregach zw. zawodowych.

Po wygłoszeniu referatów na tematy gospodarcze, samorządowe i ideowe, zjazd przyjął przez aklamację uchwałę o połączeniu obu związków, działających dotychczas na terenie Polski. Obrady trwają.

Walki w Grecji przybierają na sile

BELGRAD (PAP). Jak donoszą z Grecji, cały kraj objęty jest walkami pomiędzy wojskami rządowymi, a oddziałami powstańczymi. Szczególnie silne walki toczą się w Tracji, gdzie większy oddział rządowy wpadł w zasadzkę, odnosząc poważne straty.

Wymiana depesz w dniu Święta Narodowego St. Zjednoczonych A.P.

Z okazji Święta Narodowego St. Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 lipca, w rocznicę ogłoszenia niepodległości St. Zjednoczonych w roku 1776, minister Spraw Zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski wysłał do sekretarza stanu George C. Marshalla depeszę treści następującej:

„Do Jego Ekscelencji p. George C. Marshall, sekretarza stanu, w Waszyngtonie.

W dniu Święta Narodowego proszę o przyjęcie najlepszych życzeń, zarówno dla Pana osobiście, jak i dla całego narodu amerykańskiego.

(—) Zygmunt Modzelewski

Minister Spraw Zagranicznych"

Sekretarz Stanu Marshall odpowiedział w sposób następujący:

„Jego Ekscelencja p. Zygmunt Modzelewski, Minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Dziękując za serdeczne życzenia, wyrażone w Pańskim telegramie, skierowanym do mnie z okazji amerykańskiego Święta Narodowego, pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że w dniu tym Amerykanie wspominają zawsze z wdzięcznością tych bohaterskich Synów Polski, którzy odegrali tak wybitną rolę w walce o wolność naszej Ojczyzny.

(—) George C. Marshall
sekretarz stanu".

Antyrobotnicza ustawa generała Smutsa

Rasizm podstawą stosunków społecznych

Podział zw. zawodowych według koloru skóry ich członków

CAPETOWN (obsł. wł.). Afrykański świat pracy protestuje energicznie przeciwko projektowi nowej ustawy w sprawie związków zawodowych. Zarówno afrykańskie związki zawodowe, jak i wiele związków europejskich, uważają ustawę powyższą za jawne pogwałcenie zasad demokracji.

Ustawodawstwo obecne, obowiązujące od roku 1937, nie przyznaje robotnikom afrykańskim praw pracowniczych, skutkiem czego nie mają oni możności zrzeszania się i zawierania umów zbiorowych. Mimo braku podstaw prawnych, niektóre związki europejskie utworzyły sekcje dla robotników afrykańskich, wychodząc z założenia, że chociaż w prawodawstwie południowo - afrykańskim nie ma przepisów, zapewniających robotnikom prawo zrzeszania się, to jednak, nie ma również przepisów, które by tego zabraniały.

Projekt nowej ustawy przewiduje możność organizowania związków zawodowych tylko w niektórych ściśle określonych branżach przemysłu i handlu, wykluczą natomiast z tych uprawnień robotników, zatrudnionych w kopalniach i rolnictwie, oraz służbę domową i pracowników państwowych. Organizowanie strajków jest wzbronione, przy czym przewidziane są bardzo wysokie grzywny i kara więzienia do lat trzech.

Nowe ustawodawstwo zabrania ludziom należącym do rasy białej, uczestniczenia w afrykańskich związkach zawodowych. Organizowanie związków mieszanych jest zabronione. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, kolorowi mieszkańcy Afryki, należący do istniejących obecnie zw. zawodowych, muszą z nich wystąpić.

Rząd zastrzega sobie prawo dozorowania wyborów związkowych. Związki zawodowe muszą być bezwzględnie posłuszne wszelkim zarządzeniom rządu, nawet wówczas, gdy zarządzenia te stoją w sprzeczności ze statutem związku. Ustawa przewiduje wyznaczenie przez rząd 5-cioosobowej komisji mediacyjnej, w celu ustalenia wysokości płac.

W związku z faszystowskim charakterem projektowanej ustawy, Związek Górników Australijskich wystosował do Gen. Smutsa energiczny protest. Związki Zawodowe, oraz organizacje demokratyczne odbywają w całej Afryce wiece protestacyjne. Najżarliwszym rzecznikiem tej sprawy jest ks. Michał Scott, który przed niedawnm czasem napisał do londyńskiej „News Chronicle" obszerny artykuł na temat swego uwięzienia, w związku z udzieleniem poparcia afrykańskim osadnikom w Johannesburgu.

W kilku wierszach

— Oddziały włoskie mają wkroczyć w dniu 15 lipca na teren krainy Julijskiej okupowanej obecnie przez wojska anglo-amerykańskie.

— Na zaproszenie włoskich Zw. Zawodowych przybył do Mediolanu przywódca węgierskich Zw. Zawodowych — Szewasits.

— Sformowana na terytorium austriackim ze słowiańskich przestępców wojennych banda przekroczyła granicę i zamordowała na terytorium Jugosławii czołowego przedstawiciela Komitetu Ludowego w okręgu maryborskim — Marcińca.

— Włoskie władze policyjne zabroniły odbycia kongresu partii Uomo Qualunque, który miał się rozpocząć w niedzielę w Cremonie.

— Rząd egipski zwrócił się do W. Brytanii z żądaniem zwrotu akcji Kanału Sueskiego nabytych przez Anglię w 1875 roku.

Ujawnienie historii faszyzmu

przestraszyło kongresmanów amerykańskich

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Komitet Administracyjny Kongresu nie zgodził się na druk dokumentu, opracowanego na zamówienie przez księgarnię kongresową. Sprawa wyłoniła się w roku zeszłym. Zwrócono się wówczas do księgarni kongresowej z poleceniem opracowania pokrótce historii dojścia do władzy faszyzmu w Niemczech, Włoszech, Japonii i Hiszpanii, aby zorientować ludność Ameryki w najbardziej charakterystycznych i niebezpiecznych przejawach tego ruchu.

Argumentem, który przemówił obecnie za niedrukowaniem powyższej broszury jest obawa, ze strony niektórych członków Kongresu, by poddawanie krytyce faszyzmu nie przyczyniło się do popierania komunizmu. Poza tym zaś wysunięto zastrzeżenia co do charakteryzowania frankistowskiej Hiszpanii, jako państwa faszystowskiego i zaprotestowano przeciwko zarzutom, jakoby międzynarodowe trusty i monopole sprzyjały rozwojowi faszyzmu.

Ponieważ decyzja Komitetu Administracyjnego będzie jeszcze rozpatrywana przez Kongres, będzie temu ostatniemu przysługiwało prawo do jej obalenia i nakazania druku broszury.

Budowa linii wysokiego napięcia na Dolnym Śląsku

Budowa nowych linii wysokiego napięcia przez Zjednoczenie Energetyczne, przewidywana 3-letnim planem postępuje ściśle według zamierzeń.

Buduje się nową linię 40.000 V z Kalawska do Bolesławca, długości około 30 km, która umożliwi pełne wykorzystanie mocy, rozbudowującej się obecnie elektrowni w Kalawsku oraz połączy dwa rejony dotychczas połączenia pozbawione.

Odbudowuje się linię 110.000 V, długości około 50 km z Bolesławca do Łukowic, która połączy podokręg energetyczny żarski z całością sieci Dolnego Śląska.

Na ukończeniu są również przygotowania do odbudowy linii 60.000 V z Łukowic do Nowej Soli, dużego ośrodka przemysłowego, pracującego już dzisiaj na eksport. Znajdujące się w budowie połączenie 110.000 V Czechnica — Michałowice pod Bytomiem (Dolny Śląsk) długości około 170 km ma podstawowe znaczenie dla współpracy okręgów energetycznych dolno- i górno-śląskiego.

Kolonie dla dzieci

organizowane przez Min. Oświaty

Ministerstwo Oświaty wespół z Ministerstwem Zdrowia, zorganizowały specjalne kolonie lecznicze dla dzieci w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Leśnej — pow. Lubań, Warcie — pow. Ząbkowice, w Wojtowicach — pow. Bystrzyca, w Polanicy-Zdroju i Szalejowie — pow. Kładzko oraz w miejscowości Biały Kościół pow. Strzelin.

Z kolonii leczniczych skorzysta w ciągu lata br. ogółem tysiąc dzieci, które przybędą m. in. z województwa warszawskiego, rzeszowskiego, śląsko dąbrowskiego i białostockiego. Będą tu również gościć dzieci z Rumunii.

Co powinniśmy wiedzieć o raidach motocyklowych

Motocyklowe mistrzostwa Polski, rozgrywane są w czterech kategoriach: raidowe, wyścigowe, żużlowe i turystyczne. Z okazji wczorajszego raidu Okęcia, który odbył się w Warszawie (wyniki podajemy obok) chcielibyśmy wyjaśnić wszystkim zainteresowanym regulamin Raidowych mistrzostw Polski.

Do ubiegania się o tytuł mistrza raidowego Polski, ma prawo każdy zawodnik-obywatel Polski, posiadający licencję sportową wydaną przez PZM lub OZM na rok bieżący. Mistrzostwa rozgrywane są w następujących klasach (wg pojemności silników):

klasa 5 do 130 ccm,
klasa A do 250 ccm,
klasa B do 350 ccm,
klasa C i D ponad 350 ccm.

Klasa F i G mot. z wózkami bez względu na litraż.

Zawodnicy biorący udział w walce o tytuły najlepszych w Polsce „raidowców" muszą przejść przez cały szereg eliminacji (raidy zaliczone do mistrzostw Polski), które dzielą się na klasy I i II. Ten podział raidów opiera się na ich znaczeniu i trudności.

W zależności od klasy zawodnik zdobywa punkty (niemniej jak z dwóch imprez), które w sumie decydują o mistrzostwie. W razie równej ilości punktów decydują lepsze miejsca w poszczególnych zawodach.

Punktacja raidoców za zajęte miejsca wygląda następująco:

w klasie I raidów punktuje się pierwsze pięć miejsc w każdej klasie maszyn i tak: za I miejsce w raidzie zawodnik otrzymuje 6 punktów, za II — 4 punkty, za III — 3 punkty, za IV — 2 punkty, za V — 1 punkt.

w klasie II raidów, jako łatwiejszych punktuje się tylko 3 pierwsze miejsca, dając za I miejsce tylko 4 punkty, za II — 2 punkty i za III — 1 punkt.

Po zakończeniu wszystkich eliminacji i podsumowaniu wszystkich wyników, na wniosek Komisji Sportowej, Zarząd PZM przyznaje tytuły mistrzów Polski za dany rok.

Nadanie tytułów mistrzowskich i uroczyste wręczenie szarf w kolorach państwowych z godłem państwa, odznakami PZM i odpowiednimi napisami — odbywa się na dorocznych walnych zgromadzeniach PZM.

Dotychczas rozegrano już następujące eliminacje do mistrzostw Polski: XII raid „Wiosenny PKM" w Warszawie (kl. II), raid „Szlakiem Beskidów" (kl. II), raid „Warmia — Mazury" (kl. I), drugi „Powojenny raid „Okęcia" (kl. II). Pozostaje jeszcze do rozegrania V raid tatrzański (kl. I), który będzie pierwszą międzynarodową imprezą motocyklową w Polsce.

Dotychczasową punktację mistrzostw Polski w kategorii raidowej podamy w jednym znastępnych numerów. *(w)*

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Polonia zremisowała z Szombierkami

Pierwsze sensacje w drugiej rundzie rozgrywek

W drugiej rundzie rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, która rozpoczęła się wczoraj, padły następujące wyniki:

BYTOM. „Polonia" (Warszawa) — (Szombierki) 2:2 (2:2). Rozegrany w Bytomiu mecz o wejście do ekstra klasy piłkarskiej między drużynami RKS (Szombierki) i „Polonią" (Warszawa), zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 2:2 (2:2). Gra była dość brutalna i upłynęła pod znakiem licznych rzutów wolnych dyktowanych obustronnie za faule. „Polonia" grała słabo i szybkością ustępowała gospodarzom. Bramki dla Szombierek zdobyli: Jaskółka (z rzutu karnego) i Czypionka, dla „Poloni" Szczepaniak (z rzutu karnego) i Ochmański.

Chorzów. AKS — ZZK (Łódź) 10:1 (5:1).
Łódź. ŁKS — Lublinianka 3:3 (3:1).
Kielce. Tęcza — WMKS 2:0 (1:0).
Kraków. Cracovia — Gedania 7:0 (2:0).
Poznań. KKS — Polonia (Świdnica) 2:4 (0:2).
Radom. RKU — Radomiak 3:2 (2:2).
Olsztyn. Warta — KKS Olsztyn 2:1 (1:0).
Białystok. Wisła — Motor 9:0 (4:0).
Siedlce. Ognisko — Skra 4:2 (1:1).
Gorlice. Orzeł — Rymer 5:5 (4:3).
Przemyśl. Garbarnia — Czuwaj 2:1.

ROZGRYWKI MISTRZOSTW KL. A

SZCZECIN. WMKS — HCP 0:1 (0:1).
BYDGOSZCZ. Polonia (Bydgoszcz) — Grom 4:0 (2:0).
CZĘSTOCHOWA. CKS — Radomskie Koło Sportowe 1:1 (1:1).
CHORZÓW. Ruch — Sarmacja (Będzin) 5:0 ((2:0).
GLIWICE. Piast — Victoria (Wałbrzych) 8:2 (6:1).
TARNÓW. Tarnovia — Partyzant 8:1 (1:1).
Krosno. Legia — Jarosł. kl. Sp. 1:2 (0:1).

Pięściarze ŁKS zremisowali w Karlovych Varach

PRAGA. Pięściarze ŁKS rozegrali pierwsze spotkanie w Karlovych Varach z miejscową Slawią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Na meczu tym Pisarski w wadze półciężkiej pokonał swego przeciwnika Varyka przez k. o.

Zawody sportowe kolejarzy w Poznaniu

POZNAŃ. — W ramach robotniczego święta sportowego, w Poznaniu rozegrano bieg na przełaj na dystansie ok. 3 tys. m. Zwyciężył w nim pewnie Wierkiewicz (Warta) 10:23,9, przed Klorkiem (Tramwajarz) i Krawczykiem (Mosiński KS). W biegu dla juniorów na dystansie ok. 1.500 m.: 1) Szczepański (KKS Rawicz) — 4:59, 2) Bieg dla kobiet na 800 m. wygrała Adamczak (Wagmo Zielona Góra) w czasie 2:52,4.

W biegach kolarskich triumfowała drużyna Stomil (Poznań). W biegu australijskim zwyciężył Iwański (Stomil) przed Węglewiczem (HCP) i Wogdem (HCP). W biegu na 20 okrążeń zawodnicy Stomila zajęli trzy pierwsze miejsca w następującej kolejności: Vogd — 12 pkt., Wydarkiewicz — 8 pkt., Rozumok — 4 pkt.

W PARTII PPS

Uchwały Rady Naczelnej PPS

dyskutuje się

na wszystkich szczeblach

Na zebraniu Komitetu PPS Praga Centralna wspólnie z całym aktywem Dzielnicy przedyskutowano ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS w celu: całkowitego zrozumienia dążeń organów naczelnych Partii, skontrolowanie własnej linii postępowania w pracy partyjnej i własnego planowania tej pracy oraz dostarczenia prezydiom Kół odpowiednio naświetlonego materiału dyskusyjnego na najbliższe zebranie Kół fabrycznych i terenowych.

W rzeczowej, ożywionej, dyskusji stwierdzono: jednakowe odczucie potrzeb organizacyjnych i bolączek życia politycznego tak przez Radę Naczelną — jak doły Partyjne, że plan działania Komitetu i Kół pokrywa się z uchwałami Rady Naczelnej — samorzutnie rozpoczęły akcje podnoszenia poziomu życia organizacyjnego i politycznego w Partii przez: zwiększenie dyscypliny partyjnej, rozszerzenie i pogłębienie uświadomienia Socjalistycznego, konsekwentne, stałe, i dostosowane do możliwości, wykonywania planu pracy partyjnej, zwierania szeregów partyjnych przez usuwanie z PPS elementu przypadkowego i niezwiązanego życiowo z ideologicznie polskim ruchem Socjalistycznym.

W zakończeniu dyskusji postanowiono: przygotować materiał (wnioski, dokumenty, sprawozdania, plany) na konferencje Warszawską i Kongres Partii oraz dołożyć wszelkich starań — aby w ciągu możliwie najkrótszym czasie zrealizować, na swoim terenie, wszystkie wytyczne uchwały Rady Naczelnej.

Rejestracja PPS-owców

Dzielnicy Praga Centralna

Dzielnica PPS Praga Centralna im. Stefana Okrzei, wzywa wszystkich swoich członków, posiadających stałe legitymację partyjne do rejestracji w lokalu Dzielnicy, przy ul. Szwedzkiej 24 w godzinach od 17 do 19-tej według następującej kolejności: towarzysze, których nazwiska zaczynają się od litery:

A, B — dnia 11 bm, CD — 12 bm., E, F, G — 14 bm., H, I, J — 15 bm., K — 16 bm., L, Ł — 18 bm., M, N — 19 bm., O, P — 21 bm., R — 23 bm., S — 24 bm., TU — 26 bm., VW — 28 bm., Z — 29 bm.

Uroczystości partyjne w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyła się uroczystość partyjna, która przybrała charakter olbrzymiej manifestacji. Uroczystość związana była z odsłonięciem sztandaru Komitetu Grodzkiego PPS w Bydgoszczy, wręczeniem dziesięciotysięcznej legitymacji członkowi tego Komitetu wreszcie z przyjęciem grupy OM TUR-owców do partii. Na uroczystość przybył z Warszawy przedstawiciel CKW PPS tow. wiceminister Kościński. W uroczystości wzięli udział m. in. tow. tow. wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, pierwszy sekretarz WK PPS poseł Rutkowski i drugi sekretarz WK PPS mgr Przegaliński, sekretarz Komitetu Grodzkiego w Bydgoszczy tow. Glass-Brudziński i inni.

Wiceminister Kościński wygłosił dłuższe przemówienie po czym dokonał odsłonięcia i przekazania sztandaru Komitetowi Grodzkiemu w Bydgoszczy. Następnie tow. Kościński wręczył tow. Świetlikowi — pracownikowi warsztatów kolejowych w Bydgoszczy dziesięciotysięczną legitymację wydaną przez Komitet Grodzki. W dalszym ciągu uroczystości kilkudziesięciu OMTUR-owców otrzymało z rąk tow. Kościńskiego legitymacje partyjne. Uroczystość uzupełniła część artystyczna. Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztandar.

Wspólne zebranie PPS i PPR

Dn. 10 bm. o godz. 16 w pierwszym terminie i o 16.30 w drugim, w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście odbędzie się wspólne zebranie aktywu PPS i PPR w skali dzielnicowej. Ref. na temat „Jednolity front klasy robotniczej" wygłoszą przedstawiciele obu partii.

Stołeczna Sekcja Nauczycieli PPS

Stołeczna Sekcja Nauczycieli PPS, podaje do wiadomości wszystkim tow. nauczycielom, że w dniach 3—30 sierpnia r. b. odbywać się będzie kurs w Ośrodku Szkoleniowym w Otwocku3.

Przesłuchanie powyższego kursu obowiązuje wszystkich towarzyszy, którzy są tymczasowymi członkami Partii. — Zgłoszenia przyjmuje od 20 lipca r. b. tow. J. Michniewicz — Z. N. P., ul. Smulikowskiego 8, w godz. od 10 do 15-tej.

Stołeczna Rada Gospodarcza PPS

Z powodu okresu urlopowego i zgodnie z życzeniem ogółu członków Rady, termin najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Gospodarczej St. Kom. PPS, przesunięty został na dzień 10 sierpnia 1947 r.

Natomiast dn. 10 lipca r. b. o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu Stoł. Kom. PPS Mokotowska 24 jedynie posiedzenie Prezydium Rady Gospodarczej.

Odprawa OMTUR odwołana

Wojewódzki Komitet OM TUR Warszawa podaje do wiadomości Komitetom Powiatowym OM TUR, że odprawa Sekretarzy i Przewodniczących w miesiącu lipcu nie odbędzie się.

O terminie odprawy powiadomimy oddzielnym pismem i prasą.

Zniszczonym przez wojnę wsiom

muszą pomóc zamożne rejony rolnicze

5 b. m. w Państw. Banku Rolnym odbyła się krajowa konferencja delegatów Zarządów Wojewódzkich Zw. Samopomocy Chłopskiej—w sprawie budownictwa wiejskiego.

W konferencji wziął udział min. Odbudowy, tow. Kaczorowski, wiceminister Pietrusiewicz oraz przedstawiciele min. Rolnictwa i Ziem Odzyskanych.

Otwierając obrady Prezes Zarz. Gł. Zw. S. Chł. ob. Janusz, wskazał na konieczność ścisłego powiązania zagadnień odbudowy i przebudowy wsi.

Następnie zabrał głos min., tow. Kaczorowski, który oświadczył m. in. „Chcemy przebudować wieś, wprowadzić racjonalne metody pracy. W realizacji tych zadań — obok Państwa — muszą w pierwszym rzędzie wziąć udział ci chłopi, którzy wyszli z wojny nie zniszczeni. Muszą oni nieść pomoc — dotkniętym działaniami wojennymi i niezagospodarowanym jeszcze rolnikom. Szerzenie i pogłębianie poczucia obywatelskiego obowiązku niesienia wzajemnej pomocy — stanowi ważne zadanie Z. S. Ch."

Referat na temat odbudowy wsi, wygłosił wicemin. Pietrusiewicz. Mówca przytoczył szereg cyfr, ilustrujących stan zniszczeń wojennych w zabudowaniach gospodarskich.

Całkowitemu, lub częściowemu zniszczeniu uległo 467 tys. zagród chłopskich (22 proc.). Pomoc ze strony Państwa objęła w ciągu 2 lat 100 tys. gospodarstw. Z tego — ponad 60 tys. gospodarstw jest już pod dachem.

W kredytach państwowych na odbudowę — wieś uczestniczy w bieżącym roku w około 29 proc. Wysiłki i środki pomocy państwowej będą koncentrowane przede wszystkim w pasach zniszczeń. W tym roku akcja obejmuje również Ziemie Odzyskane.

Państwo daje pomoc finansową, materiałową i techniczną, ale realizację budowy i przebudowy wsi, będzie przeprowadzał chłop i budowniczy wiejski.

Referat o organizacji budownictwa wiejskiego — wygłosił inż. Bizowski, który jednocześnie zgłosił wniosek o powołanie do Społecznej Rady Budownictwa Wiejskiego — jako czynnika opiniodawczego przy min. Odbudowy.

Co robić z mięsem

Czy dni bezmięsne są słuszne?

Pisaliśmy niedawno o niehigienicznym stanie masarni warszawskich i dużym procencie fałszowanych (przeważnie zepsutym mięsem) wędlin.

Dziś, sygnalizujemy dalszy szkodliwy, rozpowszechniający się z dnia na dzień objaw: Sprzedaż mięsa przez pokątnych handlarzy na targowiskach w dni bezmięsne jest powszechna. Dzieje się to mimo ostrej walki z tym procederem. Handlarze odznaczają się zdumiewającym sprytem i trudno jest ich przyłapać na gorącym uczynku.

Drugim alarmującym objawem jest przechowywanie mięsa w dni bezmięsne przez sklepy spożywcze i restauracje w warunkach wybitnie antysanitarnych. Dzieje się to dlatego, że w rozporządzeniu o dniach bezmięsnych powiedziane jest, że mięsa w dni bezmięsne nie można trzymać „w miejscu dostępnym dla sprzedaży" — a więc w sklepie, czy zakładzie, gdzie przeważnie znajdują się odpowiednie urządzenia do przechowywania.

Niesprzedane mięso wynosi się i chowa do zakamarków i skrytek, którymi nierzadko bywa ustęp, czy podłoga pod łóżkiem. (Wypadki stwierdzone).

Ta „ciuciubabka bezmięsna" ma swą przyczynę w wadliwej organizacji rynku mięsnego. Trzeba albo całkowicie zreglamentować ten rynek (ograniczyć ubój) — lub uczynić go całkowicie wolnym. Jeżeli ogranicza się tylko konsumcję — to przy nadmiarze (obserwowanym teraz) dowozu mięsa muszą istnieć nadwyżki, które nadpsute i sprzedawane pokątnie — trują ludność i anarchizują handel. (pa)

Węgiel na zimę

można rozdzielić latem

Komisja Zaopatrzenia St. Rady Narodowej w porozumieniu z Resortem Zaopatrzenia postanowiła interweniować w Centrali Zbytu Produktów Węglowych w sprawie przyśpieszenia przydziału reszty węgla na rok obecny, przysługującego posiadającym kartę I kategorii.

Chodzi o to, aby pozostałe 700 kg. (200 kg. zostało wydanych w maju i czerwcu) można było rozdzielić w miesiącach letnich, kiedy sprawa transportu i odbioru nie przedstawia takich trudności, jak jesienią czy zimą.

Identyczny wniosek zgłoszono także w sprawie ziemniaków, których rozdział także bardzo często się opóźnia. Jaką ilość ziemniaków i po jakiej cenie otrzyma stolica jeszcze nie ustalono. Zależy to bowiem od decyzji CUP-u. (Rs).

Wszystko w porządku w Akademii Stomatologicznej

W listopadzie ubiegłego roku jeden ze stołecznych dzienników zaatakował w bardzo ostrej formie Warszawską Akademię Stomatologiczną, pisząc między innymi, że jest to uczelnia dla milionerów, gdyż zdanie egzaminu kosztuje tam 250 tys. złotych, poza tym w innych pismach zaczęły się ukazywać karykatury rektora uczelni z workiem pieniędzy.

Sprawą tą zajęła się Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, która obecnie podaje do wiadomości publicznej, że po przeprowadzeniu długotrwałych i dokładnych dochodzeń nie stwierdzono żadnych dowodów nadużyć.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 8 b.m. (wtorek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy przy ul. Chocimskiej 4 odbędzie się zebranie członków Koła Delegatów z referatem tow. Marszałka p.t. „Spółdzielczość w polskim modelu gospodarczym".

UWAGA KOLEJARZE PPS-owcy

W dniu 7 lipca 1947 r. (poniedziałek) o godzinie 15 min. 30 odbędzie się walne zebranie Koła Kolejarzy PPS Parowozownia Główna Warszawa - Wschodnia w lokalu tejże parowozowni.

W dniu 8 lipca 1947 r. (wtorek) o godzinie 15-ej min. 30 odbędzie się Walne Zebranie Koła Kolejarzy PPS. Służby Ochrony Kolei st. Warszawa - Wschodnia.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY PRZEGLĄD

Wieści z kraju

KARTUZY (PAP). W niedzielę, dnia 6 bm. w Kartuzach (woj. gdańskie) odbyła się uroczystość wręczenia przez Marszałka Polski Żymierskiego, sztandaru, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo, Kartuskiemu Pułkowi Piechoty.

Po uroczystej Mszy św. i wbiciu pamiątkowych gwoździ, rodzice chrzestni: żona kaszubskiego poety dr. Majkowskiego i najstarszy wiekiem Kaszub wręczyła sztandar Marszałkowi Polski, który przekazał go dowódcy pułku Mjr. Kurbelowi.

— OLSZTYN (PAP). Siedem miast województwa olsztyńskiego przystąpi niebawem do odbudowy zniszczonych gazowni, są to miasta: Kętrzyn, Ostróda, Giżysko, Iława, Susz, Bartoszyce i Pasłęk. Miasta te posiadają już instalacje dla częściowego oświetlenia ulicznego.

Przewody gazowe doprowadzono do każdego domu. W Olsztynie gazowe oświetlenie uliczne jest jeszcze nieczynne, natomiast samo miasto korzysta już z gazu w gospodarstwie domowym.

WYŚCIGI na Służewcu

GUANACO ZWYCIĘZCĄ W NAGRODZIE JUBILEUSZOWEJ

WYNIKI GONITW Z DNIA 6 LIPCA

GONITWA 1. Turysta. Tot. zw. 220.

GONITWA 2. Dragomir, Dębina. Tot. zw. 1420, fr. 260, 220, porz. 1820.

GONITWA 3. Uszmir i Freza. Tot. zw. 360, fr. 320, 1260, porz. 3440.

GONITWA 4 Milet, Kukiełka. Tot. zw. 480, fr. 320, 460, porz. 3280.

GONITWA 5 Guanaco, Sygnet. Tot. zw. 560, fr. 340, 380, porz. 1440.

GONITWA 6. Tros, Cedra. Tot. zw. 280 fr. 240, 400, porz. 1220.

GONITWA 7. Grand, Gadir. Tot. zw. 360, fr. 920, 300, porz. 2360.

GONITWA 8. Talizman III, Spóźniony. Tot. zw. 320, porz. 1580.

GONITWA 9 Summerhay, Rarissima. Tot. zw. 420, fr. 240, 240, porz. 980.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, kartę ewakuacyjną i orzeczenie pozostałego majątku na nazwisko Horanin Antoni. 9098

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr. 45 na nazwisko Boszko Jan. 9040

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę owalną Związku Zawodowego Robotników Pracowników Budowlanych, Ceramicznych i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Oddział Budowlany Falenica. 9067

Rosną wpłaty na budowę gmachu KCZZ

Odbudowa dawnego gmachu PZUW w Warszawie, przeznaczonego na siedzibę KCZZ, trwa w całej pełni. Na odbudowę wpłacają pokaźne ofiary członkowie Zw. Zaw. z całej Polski. Ostatnio wpłacili większe sumy: Zw. Zaw. Kolejarzy — milion zł, Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych 2 miliony zł.

Nowa siedziba KCZZ posiadać będzie 200 pomieszczeń. Oprócz biur i dużej sali konferencyjnej, znajdzie się tam sala teatralna, biblioteka, świetlica, stołówka oraz drukarnia wydawnictw związkowych. Gmach będzie oddany do użytku na jesieni r. b.

Zniżki kolejowe dla absolwentów szkół zawodowych

Absolwenci szkół zawodowych, wyjeżdżający do pracy, mogą otrzymać ulgowe przejazdy kolejowe. Winni w tym celu przedłożyć odpowiednie skierowanie do pracy, wystawione przez jedną z Central Zarządu Przemysłu.

Rozdanie świadectw dojrzałości

Kursistom OM TUR

Dnia 5 bm. odbyła się w Komitecie Stołecznym uroczystość rozdania świadectw maturalnych abiturientom kursów maturalnych, organizowanych przez OMTUR. W kursach tych wzięło udział 70 ludzi pracy bez względu na przynależność partyjną w wieku od lat 16 do 62. Świadectwa maturalne otrzymało 36 osób. Egzamin maturalny był bardzo ostry i obejmował 11 przedmiotów. Najlepszy wynik otrzymał ob. Wiśniewski, 75 procentowy inwalida, 5-letni więzień obozu oświęcimskiego.

W sali udekorowanej barwami OM TUR — czerwienią i kolorem niebieskim — zasiedli przedstawiciele CKW PPS, tow. Dąbrowski — przedstawiciel Stołecznego Komitetu PPS, przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR tow. Obrączka, członek KC OM TUR tow. Kuzańska oraz członkowie Komisji Egzaminacyjnej tow. wizytatorem Kołackim na czele.

Pierwszy przemówił tow. Obrączka. Na wstępie tow. Obrączka podkreślił, że — Nową Polskę trzeba odbudować we wszystkich dziedzinach. Przede wszystkim trzeba wychować nowego człowieka, który tę pracę budowy naszego państwa właściwie poprowadzi.

Z kolei przemawiał przedstawiciel CKW PPS tow. Poll, mówiąc o znaczeniu oświaty w organizowaniu ustroju socjalistycznego, a przedstawiciel Komisji Egzaminacyjnej tow. wizytator Kołacki przypomniał, absolwentom, iż wchodzą oni w zespół inteligencji demokratycznej, której zadaniem jest szerzenie oświaty wśród ludu pracującego.

Po rozdaniu świadectw, ob. Wiśniewski w imieniu maturzystów podziękował przedstawicielom OM TUR, PPS i członkom Komisji Egzaminacyjnej za pracę włożoną w zorganizowanie kursów.

Szkoła contra BOS

Zacięty spór, który wywołał powódź pism, toczy się między szkołą przy ul. Aldony 24 a BOS-em. BOS nie chce zezwolić szkole na korzystanie ze znajdującego się w pobliżu niej boiska, ponieważ mają tu stanąć w przyszłości hale targowe.

Ponieważ „zatarg" odżyje z nowym rokiem szkolnym, kierownictwo szkoły zwróciło się do prezydium St. R. N., z prośbą o interwencję w tej sprawie, zwłaszcza, że rozpoczęcie budowy hal w tym miejscu jest kwestią co najmniej kilku lat, a młodzieży już dziś należy udostępnić ten teren.

Przetarg nieograniczony Nr. VI-47

Urząd Wojewódzki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Wodno-Melioracyjny, Warszawa, ul. Filtrowa 57 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ubezpieczenia skarp wałów w pow. garwolińskim: okładzinę betonową, w następujących miejscach i ilościach:

a) pod wsią Gusin	1500 m²
b) pod wsią Podole-Tatarczysko	2500 m²
c) pod wsią Holendry	400 m²
d) pod wsią Wólka Gruszczyńska	500 m²
e) przy ujściu starej Wilgi	1300 m²
	6200 m²

Wzór kosztorysu ofertowego oraz warunki szczegółowe i techniczne wykonania robót można otrzymać za zwrotem kosztów w Urzędzie Wojewódzkim — Wydziale Wodno-Melioracyjnym, Warszawa, ul. Filtrowa 57, III piętro, pokój Nr 302 w godzinach biurowych. Oferty należy składać w Wydziale Wodno-Melioracyjnym, III piętro, pokój Nr 302 w terminie do dnia 17 lipca do godziny 10,30. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania motywów. 7091

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — godz. 18 „Wilki i owce". Wtorek — godz. 18 „Wilki i owce". Środa — godz. 18 „Oresteja". Czwartek — godz. 18 „Wilki i owce". Piątek — godz. 18 „Wilki i owce". Sobota — godz. 20 „Występy baletu". Niedziela — godz. 11.30 „Występy baletu", godz. 14.30 „Występy baletu", godz. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Zaczarowane koło".

TEATR MUZYCZNY D. W. P (ul. Królewska 13): Pocz godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru". Po raz ostatni!

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20): godz. 18 „Trasa".

TEATR „JASZCZURKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Wczasy morskie". Początek godz. 17. 19

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — (W lipcu teatr nieczynny).

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): Nieczynny z powodu remontu.

GOŚCINNE WYSTĘPY ARTYSTÓW SCENY KRAKOWSKIEJ

Artyści teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Nina Karasińska i Jerzy Kaliszewski odnieśli sukces na scenie teatru „Studio" (Karowa 31) w komedii Niccodemiego: „Świt, dzień i noc". Będzie ona grana tylko do piątku 11 bm.

PREMIERA „HAMLETA"

W czwartek — 17 b. m. odbędzie się oczekiwana od dawna — premiera „Hamleta". W roli tytułowej wystąpi M. Wyrzykowski.

KINA

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie słońca". Godz. 14, 16, 18, 20.

„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Bohaterki Pacyfiku" (pocz. seansów o godz. 13, 15,30, 18 i 20,30).

„STYLOWY" (Marszałkowska) „Wesoły pensjonat". Godz. 13, 15, 19.

„TĘCZA" (Suzina 4) „Przygody Nasreddina".

„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „Biały kieł".

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 8 LIPCA

6,00 Sygnał czasu; 6,15 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka poranna; 7,15 Wiad. poranne; 7,35 Muzyka; 8,15 Wykł. dla nauczycieli; 12,05 Streszcz. wiad. dzien. radiow.; 12,35 Aud. dla wsi; 12.55 Utwory Francka i Debussy'ego w wyk. J. Gaczka; 13,10 Muzyka obiad.; 13,00 Muzyka taneczna; 15.20 „Nocne dziwy w wielkim lesie" — pogad. dla dzieci; 15,40 Pieśni S. Rachmaninowa w wyk. J. Hupertowej; 16.00 Dziennik popoł.; 16.20 „Melodie filmowe"; 17,00 „Mozaika muzyczna"; 17,45 Poradn. językowy w oprac. dr. W. Doroszewskiego; 18.00 „Muzyka dla wszystkich"; 19.00 Najpiękniejsze fragmenty opery „Trubadur"; 20,15 Schumann-Kreisleriana — wyk. Szpilman; 21,00 Dzien. wiecz.; 21.30 Muzyka taneczna; 21.45 Słuch. — „Józef Lampa"; 22,10 Wiad sport.; 22,15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23,20 Muzyka; 24,00 Hymn.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 88-505 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z ussł. pism.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Piekarskiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET

B—31171

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyły lekkoatletki Grudziądza

Najlepsze zawodniczki Wajs-Grętkiewiczowa i Moderówna

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencji kobiecej, rozpoczęły się w sobotę w Katowicach przy ulewnym deszczu, wobec czego na stadionie zjawiło się niespełna tysiąc widzów. Na starcie stanęło 86 zawodniczek ze wszystkich ośrodków Polski za wyjątkiem Wrocławia.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

60 metrów: 1) Moderówna (AZS Łódź) 7,9 sek., 2) Hejducka (Pogoń Katowice) 8,0 sek., 3) Gorzkowska (HKS Kraków) 8,2 sek.

Skok w dal z miejsca: 1) Moderówna 2,44 m., 2) Turkowska (Junak Szczecin) 2,31 m., 3) Gburkówna (GKS Grudziądz) 2,28.

Skok w dal z rozbiegu: 1) Nowakowa (DKS Łódź) 5,19, 2) Moderówna 4,93, 3) Gburkówna 4,76

Rzut oszczepem: 1) Simoradzka (Pomorzanin) 33,60, 2) Stąchowicz (Legia Kraków) 34,56, 3) Konikówna (HKS Kraków) 28,74.

Bieg na 200 mtr.: 1) Moderówna 27 sek., 2) Słomczewska (DKS Łódź) 27,4 sek.), 3) Kałużowa (SKS Chorzów) 28,3.

W pierwszym dniu mistrzostw w punktacji ogólnej prowadził AZS Łódź 47 punktów, następnie DKS Łódź 23 punkty i Pomorzanin Toruń 16 punktów

W drugim dniu zawodów pogoda dopisała i zwiększyło się zainteresowanie publiczności. Wczorajsze zawody przyniosły szereg niespodzianek i sensacyjnych rezultatów. M. in. należy podkreślić porażkę Mitanowej w skoku wzwyż, zdobycie przez Moderównę po raz czwarty tytułu mistrzowskiego w biegu na 100 metrów, wreszcie najlepszy wynik zawodów osiągnięty przez Wajs-Grętkiewiczową w rzucie dyskiem 39,76, za co otrzymała nagrodę Premiera tow. Cyrankiewicza.

Wyniki dnia wczorajszego były następujące:

Trójbój: 1) Mitanowa (Legia Kraków) 138 punktów, 2) Hejducka 125 pkt., 3) Peszkówna (ŁKS) 115.

Bieg na 800 mtr.: 1) Wasilewska (Zgoda Świętochowice) 2:34,1, 2) Bulżanka (ŁKS Kraków) 2:35,8, 3) Głoszczyńska (HKS Kraków) 2:37,3.

Bieg 100 metrów: 1) Moderówna (AZS Łódź) 12,8, 2) Hejducka 13, 3) Słomczewska 13.

Sztafeta 4×200: 1) GKS (Grudziądz) 1:54,2, 2) Pogoń (Katowice) 1:56,6, 3) AKS (Chorzów) 1:57.

Rzut dyskiem: 1) Wajs-Grętkiewicz (DKS Łódź) 39,76, 2) Głażewska (Zryw Łódź) 35,13, 3) Stachowicz (Legia Kraków) 33,90.

Sztafeta 4×100: 1) GKS (Grudziądz) 53 sek., 2) Pogoń (Katowice) 54 sek., 3) AKS (Chorzów) 54,8.

Bieg 80 metrów z płotkami: 1) Mitan (Legia Kraków) 12,9, 2) Petkówna (ŁKS) 13,2, 3) Felska (GKS Grudziądz) 13,7.

Pchnięcie kulą: 1) Wajs-Grętkiewiczowa 11,02, 2) Bregulanka (Siemianowiczanka) 10,8, 3) Petkówna 10,47.

Skok wzwyż: 1) Penners (Gedania) 1,42,5 m., 2) Borowiec (HKS Kraków) 1,42,5, 3) Feldnerowska (Pomorzanin) 1,40, 4) Mitanowa 1,40.

W trójboju Mitanowa w skoku wzwyż osiągnęła 1,45.

W klasyfikacji zespołowej osiągnęli: 1) GKS Grudziądz 69 pkt., 2) Pogoń Katowice 61 pkt., 3) AZS Łódź 60 pkt., 4) DKS Łódź 54 pkt., HKS Kraków 50 pkt. i 6) RKS Legia 44 pkt.

KKS „Pomorzanin"—KS „Grochów" 4:1 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo kolejarzy pomorskich

Druga runda rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej na terenie stołecznym rozpoczęła się wczoraj meczem drużyny KKS Pomorzanin z Torunia z Grochowem. Niestety nasze życzenia pod adresem Grochowa, by drugą rundę zaczął od zdobywania punktów nie ziściły się, gdyż w dalszym ciągu Grochów konsekwentnie oddał znowu dwa cenne punkty. Trzeba przyznać, że oddał je zasłużenie, bo Pomorzanin aczkolwiek nie zabłysnął specjalną formą, ani też nie wykazał walorów drużyny która miała by znaleźć się w Klasie Państwowej, jednakże był nieco lepszy i napad jego grał bardziej celowo.

W drużynie Pomorzanina dobrym był bramkarz, środkowy pomocnik, obaj skrzydłowi i prawy łącznik. Ci gracze wywalczyli drużynie zwycięstwo. W drużynie Grochowa w pierwszej połowie gry wystawienie na bramce Jankowskiego było nieporozumieniem. Gracz ten zawinił z trzech bramek przynajmniej dwie, które były do obrony. W napadzie zupełnie się nie kleiło. Ani Szulc, ani Izydorzak nie potrafili zainicjować przyzwoitej akcji i choć Grochów zasadniczo miał więcej z gry, nie dochodził w ogóle do strzału. Gorzej jeszcze było po przerwie, kiedy Grochów wyraźnie miał przewagę, a mimo to tylko raz jeden wyrwał się Skowron i z około 10 metrów strzelił pewną bramkę, zdobywając w ten sposób, honorowy punkt dla Grochowa.

Grę rozpoczęli goście, którzy przez około 20 minut dominują w polu i w 15 minucie środkowy napadu Piątek zmyliwszy obrońców strzela pierwszą bramkę. W 5 minut później lewoskrzydłowy Rembecki gracz o dobrej technice, nie przypilnowany przez pomocnika Grochowa Chybowskiego, ładnym strzałem ze skrzydła zdobywa drugą bramkę. Tę bramkę z łatwością każdy normalny bramkarz by obronił. Gra dalej toczy się na obu polach, dopiero w 30 minucie sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Grochowowi za faul. Kosobudzki z rzutu karnego zdobywa trzecią bramkę dla Pomorzanina.

Po przerwie Maruszkiewicz z Grochowa przeszedł z obrony do ataku i już w trzeciej minucie gry zderzył się tak nieszczęśliwie z bramkarzem Pomorzanina, iż musiał zejść z boiska. Całą więc drugą połowę gry Grochowianie grali w dziesiątkę. Mimo to drużyna grochowska miała przewagę, której nie potrafiła wykorzystać. W 17 minucie gry Skowron z akcji solowej zdobył bramkę dla Grochowa, a dopiero w 40 minucie lewy łącznik Pomorzanina Kamiński strzelił czwartą i ostatnią bramkę dnia. Mecz zakończył się zatem zwycięstwem Pomorzanina 4:1, podobnie zresztą jak zakończył się pierwszy mecz między tymi drużynami w Toruniu.

Zawody prowadził skrupulatnie i zdecydowanie sędzia Wideryński z Częstochowy. ((Ltn).

W obliczu meczu Rumunia-Polska

Co dały dwa spotkania sparringowe?

Czy kpt. związkowy uchroni sie od omyłek

Za dwa tygodnie, polska reprezentacja piłkarska stanie po raz drugi po wojnie do meczu międzypaństwowego. Przeciwnikiem Polski będzie Rumunia, z którą zmierzyliśmy się kilka razy przed wojną. ze zmiennym szczęściem.

O poziomie polskiej piłki nożnej w r. 1947 mamy już określone pojęcie, które nabrało pełnego wyrazu na zawodach w Oslo. Przekonaliśmy się że pod względem umiejętności, systemu i kondycji fizycznej, pozostajemy w tyle w stosunku do naszej pozycji przedwojennej. Stwierdziliśmy, że okres powojenny nie został należycie wykorzystany dla podniesienia poziomu naszej piłki nożnej obniżonego skutkami okresu wojennego i okupacji. Norwegia w której warunki wojenne i okupacyjne również nie sprzyjały rozwojowi sportu, szybciej od nas ocknęła się po przeżyciach wojennych i zabrała się energicznie do restytucji sportów, a piłki nożnej w szczególności. W kraju tym pracuje pokaźna ilość trenerów angielskich a skutki ich pracy stają się z dnia na dzień widoczniejsze.

Nas niestety jeszcze nie stać na zaangażowanie kosztownych speców. PZPN, który znajduje się w trudnym położeniu, zwłaszcza wobec zbliżającej się szybkimi krokami Olimpiady londyńskiej, nie założył rąk i szuka wyjścia z sytuacji. Podobno już wkrótce nastąpi częściowe rozwiązanie tego piekącego problemu. A tymczasem czeka nas w tym roku kilka spotkań międzypaństwowych, z których najbliższy będzie mecz Polska—Rumunia w dniu 19 lipca w Warszawie. PZPN chcąc dać możność kpt. związkowemu płk. Reymanowi rozejrzenia się w materiale zawodniczym, będącym do dyspozycji, zorganizował w ub. tygodniu dwa mecze sparringowe z czechosłowacką drużyną pierwszej ligi Victorią z Pilzna.Przez boiska w Krakowie i Łodzi przewinęło się około 30 zawodników z całego kraju, ze wszystkich ośrodków, które mogły przedstawić najlepszych zawodników. Wyniki osiągnięte przez nasze kombinowane zespoły reprezentacyjne 5:2 w Krakowie i 3:3 w Łodzi, a przede wszystkim poziom gry, niestety nie zadowoliły ani kapitana związkowego ani całej opinii sportowej. Wprawdzie pkt. Reyman po meczu krakowskim oświadczył: „Jestem z gry naszych zawodników na ogół zadowolony ,oraz, że jest dla mnie miarodajnym nie wynik, lecz sama gra" — jesteśmy jednak skłonni przypuszczać, że te ciepłe słowa pod adresem zawodników były podyktowane chęcią podtrzymania ich na duchu, a nie istotnym uznaniem dobrej gry, którą cała prasa krakowska oraz sportowa uznała za słabą.

Obecnie po dokonaniu koniecznych obserwacji płk. Reyman ma ustalić skład reprezentacji na mecz z Rumunią. Drużyna rumuńska podobno ma być osłabiona brakiem kilku swoich asów. Ten rzekomy fakt nie powinien bynajmniej osłabić czujności płk. Reymana, bo ostatni wynik Rumunii z Jugosławią (1:3) świadczy, że zespół rumuński jest groźnym przeciwnikiem. — Nie mamy bynajmniej zamiaru sugerowania pkt. związkowemu kogo ma wstawić w skład reprezentacji.

Kapitan związkowy ma prawo działać samodzielnie, ma też prawo korzystać — o ile uzna za stosowne — z rad innych fachowców z PZPN ze wskazówek trenerów itd. Wierzymy, że płk. Reyman dokona starannego wyboru i nie będzie się kierował żadnymi względami ubocznymi, jak np. patriotyzmem lokalnym. Reprezentacja musi być złożona z najlepszych i najbardziej odpowiadających swemu zadaniu zawodników.

Następnym spotkaniem międzypaństwowym będzie w dn. 31 sierpnia mecz z Czechosłowacją w Pradze. Jeżeli w meczu z Norwegią, a również obecnie i Rumunią liczyliśmy i liczymy na grę równorzędną i wynik honorowy to zdaje się, że spotkaniu z Czechosłowacją, prawdziwą potęgą w Europie, musimy być przygotowani na tęgie lanie. Nie ma mowy o tym, by nasi zawodnicy w ciągu kilku najbliższych tygodni mogli tak podciągnąć się w formie, by stanowić równorzędnego przeciwnika dla Czechosłowacji. Przygotowania przed tym spotkaniem muszą iść w kierunku sprowadzenia naszej nieuchronnej porażki do jak najmniejszych rozmiarów. by nie zamknąć sobie drogi do dalszych kontaktów międzynarodowych.

Nie podzielamy zasłyszanych opinii wielu sportowców, iż mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją jest przedwczesny i że należałoby poczekać jeszcze rok albo dwa do czasu renesansu polskiej piłki nożnej. Staliśmy i stoimy dalej na stanowisku, każdy kontakt sportowy z zagranicą jest dla nas niezbędny, a szczególnie z naszym sąsiadem czechosłowackim, z którym wzajemne stosunki sportowe ułożyły się jak najserdeczniej, wyprzedzając wszystkie inne porozumienia i pakty w skali ogólnopaństwowej, zawarte między obu państwami i narodami. Bliski i częsty kontakt piłkarstwa polskiego z czechosłowackim. wyjdzie polskiemu piłkarstwu na korzyść.

Wandor zdobył mistrzostwo kolarskie ZRSS

KRAKÓW. Krakowski Oddział ZRSS zorganizował dziś na trasie Kraków — Mogilany - Myślenice — Luboń (ok. 110 km.) zawody kolarskie o szosowe mistrzostwo Polski ZRSS.

Na starcie stanęło 22 najlepszych kolarzy kraju. Wyścig przyniósł pełny sukces kolarzom krakowskim, którzy zdobyli mistrzostwo indywidualnie przez Wandora, a drużynowo przez zespół „Legii" w składzie: Wandor, Badon, Gabrych.

Zakończenie mistrzostw Wimbledonu

Jędrzejowska wygrała turniej pocieszenia

Wczoraj w ostatnim dniu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu, odbyły się spotkania finałowe pozostałych konkurencji.

W turnieju pocieszenia, dla zawodniczek, które odpadły w pierwszych dwóch rundach gry pojedyńczej, reprezentantka Polski Jadwiga Jędrzejowska pokonała w finale Angielkę Blain 6:2, 7:5.

Mistrzostwo Wimbledonu w grze pojedyńczej kobiet zdobyła Amerykanka Margaret Osborne, bijąc w finale swą rodaczkę Doris Hart 6:2, 6:4.

W finale gr. podwójnej mężczyzn zwyciężyła para amerykańska Robert Falkenbungg — Jack Kramer, bijąc Mottrama (Anglia) i Sildwella (Australia) 8:6, 6:3, 6:3.

Trzecie mistrzostwo zdobyli Amerykanie w grze podwójnej kobiet dzięki zwycięstwu Doris Hart i Patrycji Todd (USA) nad parą amerykańską Brought Osborne w stosunku 3:6, 6:4. 7:5.

Finał mixta zakończył się zwycięstwem pary amerykańsko-australijskiej Louise Brough, John Bromwich nad parą australijską Celin Long, Nance Bolton w stosunku 1:6, 6:4, 6:2.

Turniej pocieszenia w konkurencji męskiej wygrał Erick Sturgess (Płdn. Afryka) bijąc w finale Anglika Mottrama 6:3, 6:3, 6:3. W półfinale turnieju Mottram pokonał Tłoczyńskiego 6:2, 6:2.

Motocykliści OMTUR Okęcie

zwyciężyli w swoim raidzie

Do udanych imprez motocyklowych, należy zaliczyć także drugi powojenny raid OMTUR „Okęcie", rozegrany wczoraj na trasie 201 kilometrów w okolicach Warszawy, zaliczony do mistrzostw raidowych Polski w klasie II-iej. Impreza zakończyła się indywidualnie i zespołowo zwycięstwem zawodników klubu gospodarzy t. j. OMTUR „Okęcie".

Drużynowo zwyciężył pierwszy zespół Okęcia, mając zaledwie trzy punkty karne, drugie miejsce zajęła Polonia (Bytom) 150 punktów karnych. Indywidualnie w ogólnej klasyfikacji pierwszymi miejscami podzielili się Rusiniak i Markowski z OMTUR-u „Okęcie", Ropa BKM-Bielsko i Paluch Polonia (Bytom), którzy nie mieli żadnych punktów karnych, na całej trasie.

W poszczególnych klasach zwyciężyli:

4 kategorii do 130 ccm: 1) Trukan Legia (W) 13 pkt. 2) Żak Piast 24 pkt. 3) Krasowski AZS W-wa 100 pkt.

W kategorii do 250 ccm: 1) Markowski (Okęcie) 0 pkt. 2) Ropa 0 pkt. 3) Furgał (Okęcie) 21 pkt.

W kategorii do 350 ccm: 1) Urbaniak (Okęcie) 3 punkty 2) Karkuszyński (Okęcie) 16 pkt. 3) Chądzyński (AZS) 26 pkt.

W kategorii ponad 350 ccm: 1) Rusiniak (Okęcie) 0 pkt. 2) Gargul (Polonia-Bytom) 39,5 pkt. 3) Styliński (Okęcie).

W kategorii z przyczepkami: 1) Paluch (Polonia - Bytom) 0 pkt. 2) Warzykiewicz (PKM W-wa) 125 pkt. 3) Potajało (Okęcie) 258 pkt. (w)

W kilku zdaniach

— **Reprezentant z Dublina pokonany w Poznaniu.** W czasie zawodów bokserskich między drużyną Warty a reprezentacją Poznania Malak z Warty, który reprezentował naszą wagę muszą w Dublinie, przegrał na punkty z Kasperczakiem z KKS-u.

— **Praga — Kraków w tenisie 7:0.** Tenisiści czescy po zwycięstwie nad reprezentacją tenisową Katowic 6:2 rozegrali kolejne zawody w Krakowie z reprezentacją Krakowa i zwyciężyli 7:0.

— **Zwycięstwo sztangistów radzieckich w Helsinkach.** Na międzynarodowym turnieju podnoszenia ciężarów w Helsinkach, drużyna ZSRR zajęła pierwsze miejsce zdobywając 25 punktów przed Szwecją (4 punkty) oraz Finlandią, Francją i Danią, które osiągnęły zaledwie po 2 punkty. Zawodnik Nowak (ZSRR) w wadze półciężkiej podniósł przez wypchnięcie 409 kilo.

WIERA PANOWA (4) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

— Nazwisko?

— Lena Ogorodnikowa.

Najtrudniej było jednakże zdobyć pracowników technicznych. Elektro-maszynistów i monterów wyrywano sobie. Transport również nie chciał oddawać rzemieślników. Będziecie musieli obejść się bez nich — mówiono Daniłowowi — do remontu i tak musicie przysyłać do nas.

Zresztą pociąg też jeszcze był w warsztatach kolejowych. Pełno było przy nim roboty. Oczekiwano komendanta, by przyjął cały skład pociągu. Lekarz wojskowy, ordynator pociągu, Suprugow, nie chciał brać na siebie takiej odpowiedzialności.

— Ja jestem człowiek mały. Nie znam się na tym — mówił.

Był bardzo uprzejmy, śmiał się z byle dowcipu i uparcie częstował wszystkich papierosami. Wyczuwało się w nim jakiś niepokój. W tym niepozornym cywilu miotała się duszyczka, nie znajdując dla siebie miejsca.

Daniłow jadał obiady i nocował w domu. Żona spotykała go milcząco, ale z nietajonym zdenerwowaniem. Nie miał ochoty opowiadać jej o tym, co robi. Zresztą widziała, że jest już całkowicie pochłonięty czymś innym. Tak samo było, gdy zaczął pracować w sowchozie, a później w tych zakładach. Teraz jest to samo z pociągiem sanitarnym. Nigdy jego dusza nie mieszkała w domu. W domu istniał dla niego tylko syn.. Żona, nic nie mówiąc, podawała mu jedzenie, słała łóżko. Twarz żony w ciągu tych trzech dni zmizerniała, zbrzydła. W nocy nie potrafiła zapanować nad sobą i szeptała:

— Mirkułow dostał zwolnienie, główny buchalter też, nawet Grigorin...

— Więc cóż z tego? — pytał z udaną obojętnością, tłumiąc w sobie gniew. Nie dali, no to nie dali....

— Ty nie masz litości dla nikogo. Ani dla mnie, ani dla dziecka, dla nikogo...

Odwracał się od niej.

— Dosyć już. Chcę spać.

Nawet nie wracał myślami do swojej poprzedniej pracy. Nowa pochłaniała go teraz całkowicie. 26-go miał dwie godziny wolne, poszedł więc do zarządu przekazać wszystkie sprawy swemu następcy, Merkułowowi. Skręcił w znajomą uliczkę. Zobaczył czarną tabliczkę ze złotym napisem: „Ogólnozwiązkowe Zakłady Przemysłu Mleczarskiego". Prawy, dolny brzeg tabliczki był nadpęknięty, ale taki już był, kiedy Daniłow rozpoczynał tu swą pracę. Oto dobrze znane mu schody, a teraz słychać jak w buchalterii przesuwają liczydła. Postukuje elektryczna maszynka do obliczania. Drzwi na lewo pokryte czarną ceratą, jego drzwi, jego biuro.

Gdy już przekazał swemu następcy wszystko, obszedł całe biuro, żegnając się z każdym. Kasjerka, starsza kobieta, rozpłakała się. Było mu przyjamnie, że płacze. Wycierając z hałasem nos, mówiła:

— Zabrali nam samochód... Kierownik musi jeździć pociągiem w teren, coś podobnego!

Wszyscy byli zmartwieni z powodu jego wyjazdu, wszyscy — prócz Merkułowa. Daniłow wyraźnie dostrzegł, że Merkułow jest szczerze zadowolony z takiego obrotu rzeczy. Nie z tego tylko, że siedzi teraz na dyrektorskim fotelu. O to nie można go było podejrzewać. Po prostu dorwał się do samodzielnego stanowiska, poczuł swobodę, pragnął pokazać co umie. Czyżby to on, Daniłow, stał mu dotychczas na drodze?

Z zarządu Daniłow poszedł do Potapienki. Obok Potapienki stał starszy jegomość, około sześćdziesiątki i, gestykulując żywo, opowiadał. Zauważywszy Daniłowa, Potapienko odezwał się:

— Proszę, poznajcie się. Doktór Biełow — przyszły kierownik waszego pociągu.

Daniłow spojrzał na kierownika: „Mizerny jakiś! Niewielki, chudziutki". Kierownik nie zdążył jeszcze przywdziać munduru. Co za spodeńki ma na sobie? a buciczki? O jej, jej! Nie łatwo będzie sobie z takim poradzić...

Do doktora jednakże odezwał się Daniłow słowami pełnymi otuchy:

— No, cóż obywatelu kierowniku, trzeba będzie popracować. Damy sobie chyba jakoś radę? Co?

Doktór miał przy sobie niewielką walizeczkę, a do niej był przywiązany emaliowany czajnik i zimowe filcowe półbuty. Naczelnik przyjechał z Leningradu.

Przemówił jakimś nieoczekiwanie wojowniczym i pełnym energii głosem:

— Naturalnie, trzeba będzie popracować. Nie ma co, będziemy wojowali.

— Wszyscy razem, — odezwał się Potapienko — i z nietajonym zadowoleniem popatrzył na Daniłowa.

— Otóż właśnie, wszyscy razem, — potwierdził starowina.

Daniłow zaprosił go do siebie na nocleg. Doktór szybko podążał za nim, wymachując gumowym płaszczem, który niósł na ramieniu. Walizkę, z dodatkami niósł Daniłow.

— Po cóż doktór te zimowe buty przywiózł? — zapytał. Przecież nam w wojsku wydadzą zimowe obuwie.

— Ja nigdy dotychczas w wojsku nie służyłem, — odpowiedział Biełow, a na ten temat zdania są podzielone. Jedni powiadają, że dadzą, inni — że nie. A pewna pani powiedziała, że nie wystarczyłoby zimowych butów dla wszystkich. Wobec tego, pierwsi oczywiście dostaną ci, co są na froncie,. a nie my, ze służby zdrowia. Więc też żona zapakowała. Na wszelki wypadek. Będą sobie stały gdzieś pod ławką, chyba nie będą przeszkadzały? Co?

— Ależ naturalnie, nie będą — uśmiechnął się Daniłow.

Przy kolacji komendant - doktór jadł z wielkim apetytem, bez przerwy opowiadając o architekturze Leningradu. Daniłow zaś patrzył na niego i myślał: „Co ja z tobą pocznę, kochany człowieczku?..."

Następnego dnia od samego rana poszedł, by zakończyć rozmowy z elektro-maszynistą. Wszystkich innych pracowników do technicznej obsługi pociągu miał już w komplecie. Doktór Biełow, udał się do warsztatów kolejowych, gdzie miał przejąć skład pociągu. Zatelefonowano przed tym do warsztatów, na punkt ewakuacyjny, na stację kolejową i doktór, z bardzo zadowoloną miną, oświadczył Daniłowowi:.

(dalszy ciąg nastąpi)